

Totalne rozluźnienie w metrze. "Nikt nie nosi maseczek" LISTY CZYTELNIKÓW

data aktualizacji: 2020.06.25



Rozluźnienie widać wszędzie, a najbardziej w metrze. Już prawie nikt nie zasłania twarzy, by chronić innych przed ewentualnym zarażeniem - alarmują nasi czytelnicy. Pan Piotr pyta o to, dlaczego służby w Warszawie nie reagują, a pani Joanna pyta retorycznie: "Czy postawiliście już na nas krzyżyk?". Ich listy publikujemy w całości poniżej.

Codziennie kilka razy jadę metrem ze stacji Kabaty w kierunku Centrum lub z powrotem. Z dużym zaniepokojeniem obserwuję, że od kilku dni na ursynowskich stacjach i w wagonach metra coraz więcej osób nie zakłada maseczek, nawet jeśli takowe mają.

Jestem zdziwiony, że Straż Metra Warszawskiego zupełnie ignoruje takie przypadki, nie udzielając choćby pouczenia takim osobom, które narażają współpasażerów, często osoby z grup ryzyka, na mimowolne zakażenie wirusem i chorobą COVID-19.

Bierna postawa Straży Metra dziwi tym bardziej, że inne duże miasta podejmują działania dyscyplinujące osoby, poruszające się komunikacją miejską do zachowania zgodnie z zasadami prewencji antywirusowej, jak w przypadku Wrocławia:

Mieszane patrole złożone z kontrolerów wrocławskiego MPK i policjantów, sprawdzają od dziś, czy pasażerowie noszą maseczki w tramwajach i autobusach. Za ich brak grożą

wysokie kary - nawet do 30 tysięcy złotych

- podaje "Gazeta Wroclawska".

Dziwi więc postawa władz Metra Warszawskiego, które nie korzystają z takiej możliwości ochrony pasażerów metra przed wirusem. Tym bardziej, że na stacjach metra są posterunki policji, a w metrze można spotkać policyjne patrole.

Czytelnik Piotr

Od redakcji: Poprosimy o odpowiedź na te pytania przedstawicieli stołecznej komunikacji, władze miasta oraz służby. Odpowiedzi znajdą się w jednym z kolejnych artykułów na ten temat.

Jeżdżę metrem codziennie z Ursynowa na Bielany i jestem przerażona tym, w jak bardzo lekceważący sposób większość pasażerów podchodzi do zabezpieczenia się przed koronawirusem. Czy Wy - młodzi i zdrowi - postawiliście już na nas - starszych i mniej zdrowych - krzyżyk?

We wtorek rano jak zwykle wsiadłam na stacji Natolin do naszego metra. Jakież było moje zdziwienie, gdy okazało się, że więcej niż połowa pasażerów nie miała żadnej maseczki czy innej ochrony! Z każdą stacją, przy każdym wejściu nowych pasażerów, tylko się utwierdzam w przekonaniu, że jesteśmy jednak narodem nieodpowiedzialnym. Przysłowie "Mądry Polak po szkodzi" chyba trzeba zmodyfikować na: "Głupi, przed szkodą, w czasie i po szkodzi" - tak chyba byłoby zgodnie z prawdą.

Najciekawsze jest to, że żadne służby nie reagują na to rozluźnienie. A przecież mamy wciąż dużo zachorowań! Ciągłe eksperci trąbią, że nie jesteśmy PO pandemii, tylko W JEJ TRAKCIE. I że wystarczy nieostrożność, "olewanie" nakazów przez większość i nieszczęście gotowe!

Nie martwię się o młodych, bo oni jak zachorują, przeżyją - nic im nie będzie, być może nawet nie zauważą, że mają koronawirusa. Martwię się o tych starszych, schorowanych czy też o chore dzieci, dla których każda infekcja jest zagrożeniem. Dlaczego - jako społeczeństwo - postawiliśmy na nich krzyżyk?

Maseczki - jak głoszą specjaliści - chronią przede wszystkim innych ludzi przed zakażeniem. Nie mają znaczenia dla osoby ją noszącej. Nośmy je więc, jeśli jesteśmy odpowiedzialni za innych, jeśli jesteśmy rzeczywiście cywilizowanym społeczeństwem. Już tracę wiarę w to, że kiedykolwiek uda nam się pokonać koronawirusa, ale czy naprawdę przez głupie zachowanie większości z nas, którzy mają już dosyć "zakazów i nakazów" oraz życia "w epidemicznym kieracie", mają umierać inni? Ci słabsi? Tego Was uczą w szkołach, kościele, w rodzinach i towarzystwie? Moi drodzy ursynowianie?

Czytelniczka Joanna - starsza i (jeszcze) nie schorowana

Zamieszczone teksty są osobistymi opiniami autorów. Śródtytuły pochodzą od redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za powyższe stwierdzenia. W dziale "Opinie" lub "List czytelnika" publikujemy stanowiska mieszkańców i instytucji, które wnoszą cenne uwagi do debaty na dany temat. Zachęcamy do komentowania i nadsyłania własnych opinii: redakcja@haloursynow.pl

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/totalne-rozluznienie-w-metrze-nikt-nie-nosi-maseczek-listy-czytelnikow,15089.htm>